

**POLSKI ZWIĄZEK DZIAŁKOWCÓW
RODZINNY OGRÓD DZIAŁKOWY
Im. Koszynterów Gdynskich
w ELBLĄGU
82-300 ELBLĄG, ul. Chłobrego 10a**

Pani Ewa Kopacz

**Marszałek Sejmu
Rzeczypospolitej Polskiej**

Zgodnie z życzeniem Walnego Zgromadzenia Ogrodu, a także realizując oczekiwania uczestników licznych zebrań i komisji działających w ogrodzie pragniemy zaprezentować stanowisko członków i władz naszego ogrodu nt. czynionych prób zmiany ustawy z dnia 08 lipca 2005 roku o rodzinnych ogrodach działkowych.

Członkowie naszego ogrodu od kilku lat z wielkim niepokojem obserwują wrogie działania części klasy politycznej przeciwko Polskiemu Związkowi Działkowców. Nieustanną nagonką na Związek prowadzi głównie Prawo i Sprawiedliwość, ale i w innych partiach też nie brakuje zapędów zmierzających do upodlenia działkowców. Nasi działkowcy to przede wszystkim ludzie styрани wieloletnią pracą, inwalidzi i ludzie żyjący na granicy ubóstwa. Dla nich działka to miejsce aktywnego wypoczynku, dodatkowe pożytki niezbędne do codziennego utrzymania, miejsce rehabilitacji przy licznych chorobach lub inwalidztwie. Dla młodych małżeństw działka to miejsce rodzinnego wypoczynku. Działka zastępuje im i ich potomstwu kolonie letnie i zimowe, oraz wczasy i należy wypoczynek. Kapitalizm nie lubi takich form wypoczynku. Ubodzy mają radzić sobie sami i to najczęściej z pensji w ramach najniższej krajowej. Jeszcze gorzej jest z bezrobotnymi. Działkowcy nie mają pozamiejskich daczy, nie mają szans na wypoczynek w zagranicznych i krajowych kurortach. Tego wszystkiego nie mogą zrozumieć a może wręcz lekceważą te problemy niektórzy ludzie piastujący wysokie stanowiska w partiach, ludzie zamożni, syci, posiadający liczne dobra uzyskane często kosztem ludzi takich jak nasi przeciętni działkowcy. Proszę wybaczyć te gorzkie refleksje wypowiediane przez działkowców. Są one wynikiem ciągle ponawianych wniosków o głębokie zmiany w ustawie z 08 lipca 2005 roku o rodzinnych ogrodach działkowych. Zmierzają one do likwidacji Związku, rozbicia jego struktur i ograniczenia tej odrobiny wolności jaką mają działkowicze na użytkowanym kawałku ziemi. Wnioskodawcy w zaciętrzewieniu zapominają o człowieku i jego prawach do wypoczynku, opieki zdrowotnej i godnego życia, a także o minimum szacunku za wieloletnią pracę. Wnioskodawcy widzą tylko kolejne atrakcyjne tereny do spicnięcia i handlu wieloletnim dorobkiem działkowiczów. Wnioskodawcy na czele z PiS dla osiągnięcia swoich szaleńczych celów uruchomiły najwyższe władze w państwie w tym Sejm RP, Rzecznika Praw Obywatelskich, I Prezesa Sądu Najwyższego, Trybunał Konstytucyjny, niektóre ministerstwa i szereg innych.

My, działkowcy jesteśmy już tym stałym nękanem zmęczeni i zniesmaczeni. Chcemy żyć w spokoju. Nie po to walczyliśmy o nową Polskę, aby dziś wyrzucano nas poza nawias normalnego życia.

W Europie mimo znacznie wyższego poziomu życia niż w Polsce, ogrody cieszą się popularnością i wsparciem władz. Ogrody w Polsce mają 110-letnią tradycję. Ogród nasz został zorganizowany w 1947 roku. Otrzymaliśmy do dyspozycji tereny bagienne i zachwaszczone ugory. Nasi rodzice i my wszystko budowaliśmy od podstaw: ogrodzenia, wodociągi, elektryfikacje, dom działkowca, magazyny, plac zabaw i wiele innych. Stworzyliśmy ogród otwarty. Tu przychodzi młodzież na lekcje przyrody, organizowane są zajęcia przez organizacje pozarządowe, z naszych urządzeń korzystają mieszkańcy miasta. Cały obszar 10-hektarowy to piękna zieleń na ciągu turystycznym. Komu to przeszkadza? Kto chce zbić interes naszym kosztem?

Praktyka z naszego terenu wskazuje, że działkowcy zawsze, gdy przemawia za tym ważny interes społeczny godzą się z likwidacją części lub całości ogrodów. W miejscach ogrodów powstały w Elblągu całe osiedla (Zawada, Kamionka), liczne drogi, obiekty szkolne i inne. Związek jako całość jest dobrze zorganizowany i dobrze funkcjonuje w sferach do których został powołany. Zamach na jego istnienie w obecnej postaci nosi znamiona natury politycznej i doktrynalnej. Tylko człowiek został na marginesie.

Temat niepewności istnienia Związku przebija się na wszystkich naszych zebraniach, szkoleniach a w ostatnich latach także na kolejnych Walnych Zgromadzeniach. W ślad za tym narastają negatywne oceny władz i partii, rodzi też brak zaufania do konstytucyjnych władz. W tej sytuacji zwracamy się do Sejmu RP i innych władz Rzeczypospolitej Polskiej o spowodowanie zaprzestania prowadzenia szkodliwych dla ludzi, będących w najgorszej sytuacji materialnej i społecznej, działań zmierzających do zmian w ustawie z dnia 08 lipca 2005 roku o rodzinnych ogrodach działkowych.

Nasze stanowisko kierujemy do Pani Marszałek bowiem wierzymy, że Sejm RP skupiający wszystkie główne siły polityczne i posiadający ostateczny głos w sprawach dla nas żywotnie istotnych, weźmie pod uwagę nasze argumenty i prośby.

Z wyrazami szacunku

Elbląg dnia 30 marca 2012r

Stanowisko z prośbą o wzięcie jego treści pod uwagę kierujemy także do:

1. Kancelarii Prezydenta RP
2. Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
3. I Prezesa Sądu Najwyższego
4. Rzecznika Praw Obywatelskich
5. Trybunału Konstytucyjnego
6. Ministra Infrastruktury
7. Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi
8. Krajowej Rady PZD

W imieniu członków i organów statutowych Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. Kos. Gdyńskich w Elblągu:

Prezes Zarządu ROD
Przewodniczący Walnego Zgromadzenia
Przewodniczący Komisji Rewizyjnej
Przewodniczący Komisji Rozjemczej
Sekretarz Zarządu

Jadwiga Lange
Tomasz Brejnak
Józef Luber
Edward Rudzki
Michał Oliwiecki

